Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 60 (3237) || ŚRODA, 11 MARCA 1953 R. || ROK VIII.

Robotnicy i chłopi podejmują zobowiązania

Stalin nauczył nas walczyć z trudnościami i zwyciężać

WARSZAWA. — „Wielki Stalin nauczył nas walczyć z trudnościami i zwyciężać — mówi piecowy z zakładów chemicznych „Wizów", Serafin. — **Zbudowaliśmy już i uruchomiliśmy nasze zakłady i pójdziemy dalej drogą wskazaną przez Stalina i naszą pracą przyspieszymy uprzemysłowienie kraju, umocnimy siły walczące o pokój pod przewodem stalinowskiej kadry".**

Tak myślą ludzie pracy w całej Polsce, którzy podejmują tysiące co raz to nowych zobowiązań produkcyjnych w celu przyspieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju i umocnienia obozu pokoju.

W wielkiej budowli socjalizmu — zakładach chemicznych „Wizów", z inicjatywą podejmowania zobowiązań wystąpiła załoga pieców obrotowych. Ścisłe przestrzeganie opracowanych niedawno nowych reżimów technologicznych umożliwi załodze pieców oszczędzanie 15 ton węgla na dobę, zgodnie z zobowiązaniem.

Zwycięsko realizuje już swe zobowiązania podjęte w dniach żałoby po zgonie Józefa Stalina — załoga innej budowli socjalizmu, Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Duże znaczenie ma zwłaszcza czyn robotników działu mechanicznego, którzy postanowili przedterminowo oddać do użytku nową aparaturę produkcyjną.

W wielkiej kopalni węgla brunatnego „Turów" robotnicy z brygady Józefa Fabińskiego pomyślnie realizują zobowiązanie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej olbrzymiej czerparki frezowej.

W dniu 9 bm. skrócili oni czas załadowywania pociągów o 10 proc.

Z całego kraju nadchodzą meldunki o dalszym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Dla wyrażenia hołdu wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi mas pracujących całego świata, chłopi polscy przyspieszają zakładanie nowych spółdzielni.

Małorolni chłopi Jan Jóźwiak i Wacław Banasiak — aktywiści partyjni z gromady Upale, pow. Łęczyca, woj. łódzkie, od dłuższego już czasu prowadzili wśród sąsiadów pracę uświadamiającą o wyższości gospodarki zespołowej.

Gdy 8 bm. chłopi tej wsi zebrali się, aby złożyć hołd pamięci Józefa Stalina po zebraniu postanowiono podpisać statut spółdzielni produkcyjnej III typu, do której przystąpiło 14 chłopów mało- i średniorolnych.

Powstały też nowe spółdzielnie produkcyjne w szeregu innych wsi woj. łódzkiego, a m. in. w Plichtowie, pow. Brzeziny oraz w Oliszewie, pow. Kutno.

Ze wszystkich województw donoszą, że w zobowiązaniach podejmowanych przez pracujących chłopów dla uczczenia pamięci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego — na czoło wysuwa się sprawa przyspieszenia siewów wiosennych.



W dniu 8 marca przy trumnie Stalina w Sali Kolumnowej Domu Związków wartę honorową pełnili prezes Rady Ministrów B. Bierut i marszałek K. Rokossowski.

Lud Warszawy w hołdzie Wielkiemu Stalinowi





W dniu żałoby narodowej, 9 marca br. o godz. 16 w Alejach Jerozolimskich ludność stolicy w manifestacyjnym pochodzie złożyła hołd pamięci Wielkiego Stalina.
Na zdjęciu u góry: trybuna honorowa.
Na zdjęciu u dołu: fragment pochodu.
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Artykuł B. Bieruta
pt. „Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów"
drukowany w „Prawdzie"
zamieszczamy na str. 2

Narada przewodniczących rad zakładowych

Wczoraj w sali teatralnej Wojew. Domu Kultury odbyła się narada przewodniczących rad zakładowych wszystkich branż z terenu Łodzi.

Otwarcia narady dokonał przewodniczący ORZZ, ob. Sumerowski, który na wstępie powiedział:

— Zebraliśmy się w chwili, kiedy umarł Wódz postępowej ludzkości, Wielki Stalin. Odszedł od nas, ale została Jego idea, zagrzewająca nas do walki o słuszną sprawę, o sprawę zwycięstwa socjalizmu na całym świecie. Dlatego też pomni Jego wskazań winniśmy skupić się w tej doniosłej chwili w Froncie Narodowym wokół naszej partii i jej wodza, towarzysza Bieruta.

Na zakończenie narady uchwalono rezolucję, w której zebrani aktywiści związkowi zobowiązali się pracować lepiej i wydajniej, tak jak uczy nas Wódz i Nauczyciel, towarzysz Józef Stalin.

Z obrad komisji politycznej NZ

NOWY JORK. — W dniu 7 marca w komisji politycznej NZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą koreańską.

Pierwszy zabrał głos szef delegacji polskiej, minister Spraw Zagranicznych, S. Skrzeszewski.

Następnie przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego W. Zorin. Podkreślił on, że dyskusja nad sprawą koreańską w komisji politycznej potwierdziła niezbicie słuszność twierdzenia delegacji radzieckiej, że grupa pewnych państw ze Stanami Zjednoczonymi na czele, uczestniczących w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu, również na drugiej części sesji Zgromadzenia Ogólnego uparcie kontynuuje agresywną politykę.

W zakończeniu Zorin oświadczył, że delegacja radziecka będzie nieustannie prowadziła walkę o zaprzestanie zbrodniczej wojny w Korei, albowiem, jak powiedział Wielki Chorąży pokoju, Generalissimus Józef Stalin — Związek Radziecki zainteresowany jest w likwidacji wojny w Korei.

Wymiana depesz z okazji 6 rocznicy podpisania układu polsko-czechosłowackiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA. — Z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim i prezydentem K. Gottwaldem oraz między przewodniczącymi obu rządów.

Bolesław Bierut w depeszy do premiera A. Zapotocky'ego pisze:

Z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką przesyłam Wam, towarzyszu premierze, oraz narodowi i rządowi czechosłowackiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu i rządu polskiego oraz ode mnie osobiście.

Układ polsko - czechosłowacki jest wyrazem nowych stosunków przyjaźni i współpracy, łączących nasze bratnie narody walczące pod przewodem Związku Radzieckiego o wspólną sprawę pokoju i socjalizmu, sprawę, której nieśmiertelnym symbolem jest imię Wielkiego Stalina.

W dniu dzisiejszej rocznicy naród polski śle narodowi czechosłowackiemu gorące życzenia dalszych osiągnięć w umacnianiu sił i bezpieczeństwa ludowo - demokratycznej Czechosłowacji, w walce o pokój i socjalizm.

* * *

Premier Zapotocky wystosował do B. Bieruta depeszę, w której czytamy m. in.:

Nasz lud pracujący w pełni docenia przyjacielskie i braterskie stosunki, rozwijające się tak pomyślnie między narodem czechosłowackim i polskim, z radością śledzi rozwój budownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wierzy, że ta przyjacielska współpraca obu naszych krajów w sojuszu z innymi krajami demokracji ludowej z naszym wspólnym przyjacielem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele, stanowi gwarancję zachowania i utrwalenia pokoju, którego pragną masy pracujące całego świata.

Przyjmijcie, proszę, wyrazy przyjacielskiego szacunku.

W. Kuźniecow ambasadorem ZSRR w Chinach

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Wasyla Kuźniecowa, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Paniuszkina z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.

O pełną realizację narodowego planu w dziedzinie oświaty

WARSZAWA. — Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na wspólnych obradach z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego ustaliło zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego w świetle wskazań XI Plenum CRZZ.

Z bezgranicznym bólem żegnała Stalina postępowa ludzkość

Ze wszystkich zakątków świata napływają wiadomości o głębokiej żałobie, w jakiej pogrążyła się cała postępowa ludzkość na wieść o śmierci Wielkiego Stalina.

Prości ludzie wyrażają swą boleść z powodu zgonu człowieka, który był dla nich ucieleśnieniem najszlachetniejszych dążeń człowieczeństwa.

Francja

Naród francuski wyraża bezgraniczny ból z powodu zgonu Wodza mas pracujących całego świata, Józefa Stalina.

Dziennik „L'Humanite" donosi o licznych wiecach i zebraniach żałobnych, poświęconych pamięci Wielkiego Stalina.

Rada miejska przedmieścia Paryża Saint Denis przemianowała jedną z ulic — na ulicę imienia Józefa Stalina.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Maroka, Ali Jata, przebywający w więzieniu paryskim, złożył za pośrednictwem swych obrońców oświadczenie dla prasy, w którym podkreśla rolę Józefa Stalina w walce uciskanych narodów o swą niezawisłość.

Naród marokański — stwierdza Ali Jata — nie pozwoli wykorzystać Maroka jako bazy agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Włochy

W chwili pogrzebu Wodza całej postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina masy pracujące Włoch na apel Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy przerwały na 20 minut pracę. Pracę przerwano we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych, gospodarstwach rolnych, urzędach i w transporcie.

Odbyły się wiece poświęcone pamięci Józefa Stalina.

Tysiące ludzi pracy udały się 9 marca br. w godzinach rannych do ambasady radzieckiej, by złożyć wieńce przed portretem Józefa Stalina.

W Rzymie odbył się żałobny wiec.

Do ambasady nadchodzi nadal wiele depesz i listów z wyrazami głębokiego współczucia.

Niemcy zachodnie

W całych Niemczech zachodnich odbyły się zebrania i wiece, na których masy pracujące przejęte uczuciem głębokiego bólu, uczciły pamięć Wielkiego Wodza całej miłującej pokój, postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Zebrania i wiece odbyły się w Duesseldorfie, Hamburgu, Stuttgardzie, Norymberdze i w wielu innych miastach Niemiec zachodnich.

Jak podaje agencja ADN, dnia 9 marca br. wielu ludzi pracy z Berlina zachodniego przybyło pod pomnik poległych żołnierzy radzieckich w Tiergarten (strefa angielska), by uczcić pamięć Wielkiego Stalina.

Anglia

Do ambasady radzieckiej w Londynie nadchodzą nadal depesze i listy od różnych organizacji społecznych i związkowych oraz od poszczególnych osób i grup robotniczych, od gospodyń domowych, pracowników kultury i sztuki z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, Józefa Wissarionowicza Stalina.

W depeszach tych ludzie pracy Wielkiej Brytanii składają uroczyste przyrzeczenia, że wzmogą walkę o utrwalenie pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i narodami całego świata.

Stany Zjednoczone

Dnia 9 marca odbył się w Nowym Jorku wielotysięczny wiec, na którym przewodniczący „Kongresu walki o prawa obywatelskie", William Patterson wyraził ból narodu amerykańskiego z powodu zgonu Józefa Stalina.

Członek Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA, Elisabeth Flynn, Paul Robeson i przewodniczący organizacji „Weterani brygady Abrahama Lincolna" (jedna z hiszpańskich republikańskich brygad międzynarodowych), M. Wolf również wygłosili przemówienia poświęcone pamięci Wielkiego Stalina.

Indie

8 marca br. w ciągu całego dnia do ambasady radzieckiej w Delhi przybywali robotnicy, chłopi, przedstawiciele inteligencji i działacze polityczni. Złożyli oni wieńce u stóp spowitego kirem piedestału z portretem Stalina.

Około południa odbył się przed ambasadą radziecką wiec żałobny. Masy pracujące Delhi złożyły uroczystą przysięgę:

„Przysięgamy, że będziemy nieugięcie walczyć o sprawę, której Stalin poświęcił swe życie".

„W dniu zgonu towarzysza Stalina — głosi rezolucja uchwalona przez chłopów zgromadzonych na wiecu w Telenganie — przysięgamy, że wzmożemy walkę o trwały pokój, demokrację i socjalizm".

M/S „Czech" ratuje rozbitków

Bohaterscy marynarze polscy ocalili życie 60 Egipcjanom

WARSZAWA. — W dniu 7 bm. załoga polskiego statku handlowego M/S „Czech" bohatersko uratowała 60 marynarzy z tonącej na Morzu Śródziemnym kanonierki egipskiej „Selum".

W dniu tym o godz. 16 w rejonie między wyspą Kretą a portem egipskim Aleksandria, na północy i północnym zachodzie od latarni morskiej Ras el Tin, w czasie szalejącego sztormu, kanonierka egipskiej marynarki wojennej „Selum" o wyporności 900 ton, pozbawiona możliwości manewrowania, walcząc bezskutecznie z rozszalałym żywiołem zaczęła tonąć.

W tym samym rejonie znajdował się polski statek handlowy M/S „Czech", kursujący na linii lewantyńskiej. Załoga polskiego statku, narażając życie, pośpieszyła z pomocą tonącym. W niezwykle trudnych warunkach, wykazując wielki hart ducha, polscy marynarze uratowali 60 całkowicie wyczerpanych marynarzy egipskich.

Kanonierka „Selum" zatonęła. Część jej załogi zginęła wskutek paniki, jaka wybuchła w chwili tonięcia statku.

W dniu 8 bm. o 9 rano, tj. po 17 godzinach walki z rozszalałym żywiołem, M/S „Czech" pomimo niezwykłych trudności zawinął do portu w Aleksandrii. Dowództwo egipskiej marynarki wojennej wyraziło załodze polskiego statku gorące podziękowanie.

Wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Jędrychowski i minister Żeglugi, Mieczysław Popiel skierowali do załogi M/S „Czech" depeszę, w której wyrażają jej słowa uznania i podziękowania.

Artykuł B. Bieruta na łamach „Prawdy"

Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów

MOSKWA. — Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się 10 bm. artykuł przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesława Bieruta, pt. „Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów".

Podajemy pełny tekst tego artykułu:

Cała postępowa ludzkość przeżywa w tych dniach najgłębszy ból z powodu zgonu genialnego Wodza mas pracujących całego świata — towarzysza Stalina. Przestało bić serce człowieka, którego myśli i troski ogarniały cały świat, człowieka, który dla narodów uciskanych przez imperialistów był natchnieniem i niósł im pomoc i otuchę w ich sprawiedliwej walce wyzwoleńczej. Nie ma i nie może być większego smutku, cięższego nieszczęścia dla komunisty, dla każdego miłującego wolność człowieka, niż zgon towarzysza Stalina.

Bolesna, nieznośnie bolesna jest myśl, że Stalina nie ma już wśród żyjących. W tych ciężkich chwilach szukamy oparcia w niewyczerpanej potędze genialnych idei stalinowskich. Imię Stalina pozostanie na wieki nieśmiertelnym symbolem wielkich idei wyzwolenia narodowego i społecznego wszystkich uciskanych.

Nieodparta moc stalinowskich idei wyzwoleńczych pozostanie gwiazdą przewodnią dla wszystkich uciemiężonych ludów, które walczą z uciskiem imperialistycznym, dla całej ludzkości w jej walce o pokój i promienną przyszłość.

W genialnych pracach Lenina i Stalina doniosłe miejsce zajmują problemy walki narodowo - wyzwoleńczej.

Wodzowie rewolucji socjalistycznej — Lenin i Stalin opracowali wszechstronną teorię, która odsłoniła rzeczywiste korzenie i źródła ruchów narodowo - wyzwoleńczych oraz ich wewnętrzną treść klasową. Klasy pasożytnicze, wyzyskujące podjudzały od wieków wzajemnie przeciwko sobie poszczególne warstwy wyzyskiwanych i poszczególne narody, aby. korzystając z tego rozbicia, utrwalać i umacniać swoje nad nimi panowanie.

Ale politykę grabieży i wyzysku czeka nieuchronny kres w miarę tego. jak budzi się i rozwija świadomość klasowa wyzyskiwanych mas pracujących, narodów. Zadanie budzenia mas pracujących wzięły na swe barki rewolucyjne partie klasy robotniczej. Lenin i Stalin uzbroili partie robotnicze w niezawodny oręż rewolucyjnej strategii i taktyki.

Historia dowiodła nieodpartej słuszności idei Lenina i Stalina. Tylko władza ludu pracującego, tylko społeczeństwo socjalistyczne były zdolne do oparcia stosunków między narodami na zasadach całkowitego równouprawnienia, na zasadach współpracy, pomocy wzajemnej i przyjaźni.

* * *

W ciągu wielu dziesięcioleci burżuazja hodowała i kultywowała nacjonalizm, jako podstawę swej polityki i ideologii. Nacjonalizmem posługiwała się burżuazja do skłócenia i uciskania ujarzmionych narodów, do podszczuwania jednych narodów przeciwko innym, do szerzenia wśród nich nienawiści i wrogości.

Nacjonalizm stanowił narzędzie rozbijania i osłabiania klasy robotniczej.

Taką politykę stosowała również burżuazja polska i wysługująca się jej gorliwie nacjonalistyczna prawica Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS).

Burżuazyjny nacjonalizm miał na celu ujarzmienie Polski przez zachodnich drapieżców imperialistycznych, miał na celu odcięcie kraju od jego prawdziwych i wiernych przyjaciół — narodów Związku Radzieckiego.

Rewolucyjny ruch robotniczy pod wodzą Lenina i Stalina przeciwstawiał temu zwierzęcemu rozpasaniu burżuazyjnego nacjonalizmu potężne hasło międzynarodowej solidarności proletariatu i nieugiętej walki klasowej z burżuazją. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna była zwycięską realizacją idei internacjonalizmu proletariackiego.

W dziesiątą rocznicę Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin pisał:

„Obalając obszarników i kapitalistów, Rewolucja Październikowa rozbiła okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła z tego ucisku wszystkie bez wyjątku narody uciskane rozległego państwa. Proletariat nie może wyzwolić siebie, nie wyzwalając narodów uciskanych.

Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że te rewolucje narodowo-kolonialne przeprowadziła ona w ZSRR nie pod sztandarem nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiego zbliżenia robotników i chłopów narodów ZSRR, nie w imię nacjonalizmu, lecz w imię internacjonalizmu".

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna nie tylko rozwiązała całkowicie kwestię narodową na ogromnych obszarach wielonarodowego państwa, lecz rozwiązała tę kwestię w ten sposób, jak jest to w stanie uczynić tylko zwycięski proletariat.

Ludy uciskane dawniej przez carat, zacofane pod względem ekonomicznym i kulturalnym rozwijają się teraz jako pełnowartościowe, kwitnące, przodujące narody socjalistyczne w jednolitej i zwartej braterskiej rodzinie narodów radzieckich.

Natchniony ideami Lenina-Stalina. wielki naród rosyjski pokazał, jak realizuje się w czynach braterską pomoc innym narodom. Wspaniałe rozwiązanie kwestii narodowej w Związku Radzieckim ma epokowe znaczenie, zagrzewa i z dniem każdym zagrzewać będzie coraz bardziej narody ujarzmione przez imperialistów do walki wyzwoleńczej.

Idee towarzysza Stalina oświetlają całej ludzkości drogę do promiennego jutra. Rozwijając naukę marksistowsko-leninowską w kwestii narodowej, towarzysz Stalin stworzył naukę o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych, o stosunkach międzynarodowych nowego typu, o braterskiej przyjaźni i pomocy wzajemnej wolnych narodów.

Imperializm amerykański, posługując się wrogim wobec wolności i niezależności narodów kosmopolityzmem, usiłuje z jego pomocą zamaskować, ukryć przed narodami prawdziwe cele swej polityki, polityki agresji i ujarzmiania narodów, polityki likwidacji suwerenności wszystkich narodów, polityki zaborów i bestialskiego tępienia ludności cywilnej.

Polityka imperialistów amerykańskich zmierza do zdławienia niezawisłości narodów zachodnio - europejskich i południowo - amerykańskich, narodów Azji i Afryki, do podjudzania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, do przekształcenia ich w mięso armatnie.

Towarzysz Stalin i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeciwstawili tej bestialskiej „teorii" i praktyce imperializmu amerykańskiego głęboko humanitarną socjalistyczną teorię i praktykę w stosunkach między narodami, leninowsko-stalinowską politykę Związku Radzieckiego wobec narodów wielkich i małych.

Przed pięciu laty towarzysz Stalin powiedział:

„Wielu ludzi nie wierzy, że między wielkim a małym narodem mogą istnieć stosunki oparte na zasadzie równości. Ale my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystko jedno — wielki, czy mały, ma swoje własne jakościowo różne cechy, własną specyfikę, która należy tylko do tego narodu i której inne narody nie mają.

Cechy te stanowią wkład, jaki wnosi każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej, jakim skarbnicę tę uzupełnia i wzbogaca.

W tym sensie wszystkie narody—zarówno małe jak i wielkie—znajdują się w sytuacji jednakowej i każdy naród jest równorzędny z jakimkolwiek innym narodem".

W tych słowach Stalina dobitny wyraz znalazły głęboki humanizm, socjalistyczna zasada stosunków między narodami.

Wielkie stalinowskie idee przyjaźni narodów realizowane są w praktyce nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również w stosunkach między wielkim krajem socjalizmu a krajami demokracji ludowej.

Cechą charakterystyczną tych stosunków jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca. Związek Radziecki udziela wolnym narodom hojnej bezinteresownej pomocy w rozwijaniu sił wytwórczych w obronie suwerenności i niezawisłości krajów demokracji ludowej przed zbrodniczymi zakusami imperialistycznych zaborców.

Towarzysz Stalin, uogólniając doświadczenia owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wskazywał w swej genialnej pracy: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", że w okresie powojennym ZSRR, Chiny i europejskie kraje ludowo-demokratyczne powiązały się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy dowodzi — pisał J. W. Stalin — że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie tanią i technicznie pierwszorzędną. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki".

Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea internacjonalizmu proletariackiego, której niezrównany wzór dawali zawsze ruchowi rewolucyjnemu Lenin i Stalin, idea, której nieugiętym rzecznikiem w polityce międzynarodowej i w stosunkach wzajemnych z bratnimi krajami jest Związek Radziecki, umożliwiła tego rodzaju nowe stosunki międzynarodowe.

Istotę tych nowych stosunków między wolnymi narodami i znaczenie tych stosunków dla obrony pokoju określił towarzysz Malenkow w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR w następujących słowach:

„Całkowita jednomyślność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przezeń polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami — Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową. Stosunki ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych, w dziejach dotąd nie spotykanych stosunków między państwami.

Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej. Wierny układom o pomocy wzajemnej, ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów".

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi, jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odeprzeć każdego agresora, odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Nieodparta, życiodajna i zwycięska siła idei stalinowskich włada dziś umysłami i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumunii, w Bułgarii i Albanii, wśród miłujących wolność Vietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Miliony ludzi we Francji, Włoszech, w Anglii, Belgii i w innych krajach Zachodu oświadczają uroczyście, że wbrew zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich nigdy nie będą walczyły przeciwko krajowi Stalina — Związkowi Radzieckiemu — ostoi pokoju, nadziei całej postępowej ludzkości.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, rozum, honor i sumienie naszej epoki, prowadzi konsekwentnie leninowsko - stalinowską politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów, politykę przyjaźni między narodami. Dzieło Lenina - Stalina spoczywa w silnych i niezawodnych rękach.

W tych bolesnych dniach masy pracujące krajów demokracji ludowej, które uzyskały wolność i niepodległość dzięki bohaterskiemu narodowi radzieckiemu i jego armii, dzięki nieśmiertelnemu Stalinowi, skupiają się jeszcze bardziej wokół najbardziej przodującej siły ludzkości — wielkiego narodu radzieckiego, wokół bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wokół jej Komitetu Centralnego.

Narody krajów demokracji ludowej ożywia szlachetne dążenie — być godnym wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa - Engelsa - Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów — towarzysza Stalina.

Spotęgujmy więc dziesięciokrotnie nasze wysiłki, wzmóżmy czujność rewolucyjną, by jeszcze bardziej umocnić niewzruszoną jedność wolnych narodów, wykutą i wypiastowaną przez geniusz Wielkiego Stalina, który jest tak bliski i drogi wszystkim miłującym wolność, wielkim i małym narodom.

Michał Bubiennow

Stalin u rannych żołnierzy

(Fragment powieści „Biała brzoza")

...W dużej wsi przy szosie Wołokołamskiej, jadąc na pierwszą linię frontu, Stalin ujrzał nad wejściem do jednego z domów niewielką białą flagę z czerwonym krzyżem. Był to szpital polowy. Stalin polecił zatrzymać samochód. Po chwili był już w sali szpitalnej, gdzie znajdowali się żołnierze, ranni w ostatnich walkach.

Było ich czterech. Wszyscy leżeli na jednakowych, białych łóżkach szpitalnych, ustawionych pod ścianą w jeden rząd.

Nieoczekiwane pojawienie się Naczelnego Dowódcy w asyście generałów, dyrektora szpitala i dyżurnego lekarza, bardzo poruszyło rannych.

Wszyscy czterej zapragnęli powitać Stalina po wojskowemu, ale tylko jednemu z nich, obandażowanemu po szyję, z trudem udało się usiąść na łóżku... Trzej pozostali raz jeszcze poczuli swą niemoc. W tej chwili było to dla nich szczególnie ciężkie. Potrafili oni bez jęku znosić każdy ból fizyczny, ale nie zdołali ukryć bólu, który przeniknął ich do głębi, kiedy przekonali się, że nie mają dość sił, aby spotkać Stalina stojąc...

Stalin dostrzegł ich zdenerwowanie.

— Witajcie, towarzysze, witajcie! — powiedział głośno, zatrzymując się przy pierwszym od drzwi łóżku, na którym siedział ranny z zachwyconym, pełnym niedowierzania wyrazem na młodej twarzy. — Mam do was, towarzysze, jedną wielką prośbę: musicie leżeć spokojnie. Tak, tak, wy powinniście leżeć. A my możemy i powinniśmy postać przed wami...

W żywych, szarych oczach siedzącego na łóżku rannego żołnierza zamigotała rozterka.

— Pozwólcie mi posiedzieć, towarzyszu Stalin — powiedział, chwytając wychudłymi palcami brzeg łóżka. — Daję Wam słowo, mam dosyć leżenia. Przecież to już chyba czwarty dzień...

— Dobrze, siedźcie — zgodził się Stalin. — Jesteście oficerem?

— Tak jest! Lejtnant gwardii...

— Nazwisko?

— Muraszow.

— Powiedzcie mi, towarzyszu Muraszow — zagadnął Stalin, opierając rękę o brzeg łóżka — jaki okres wojny był dla was najtrudniejszy?

— Pierwszy miesiąc, towarzyszu Stalin!

— Zrozumiałe. A teraz jak?

Muraszow westchnął, ale odpowiedział z uśmiechem:

— Powiem otwarcie, że i teraz też nie łatwo wojować. Niemcy mają jeszcze dużą przewagę w technice. No i ciężko na sercu, że Niemcy są tak blisko Moskwy. Ale mimo to teraz jest nam o wiele lżej walczyć, niż nawet miesiąc temu...

— A dlaczegoż to lżej? — zapytał Stalin.

— Przede wszystkim, towarzyszu Stalin, my teraz nie ci sami... — odpowiedział Muraszow. — Nasi żołnierze spotkali się z faszystami twarz w twarz, przekonali się, jacy oni są i dobrze, bardzo dobrze zrozumieli, co grozi naszemu krajowi... I stali się nieustępliwi, bezlitośni w walce. A to dodało nam sił. Wszyscy zrozumieliśmy, że w rzeczywistości, jak powiedzieliście, nie taki diabeł straszny, jak go malują... Wiemy teraz, że opowiadania o tym, że armia niemiecka jest niezwyciężona, to bajki. Uciekają teraz Niemcy przed nami i to jak! I właśnie od tego zrobiło się nam lżej...

— A po drugie? — zapytał Stalin.

— A po drugie, teraz i Niemcy nie ci sami... — ciągnął dalej Muraszow. — Krótko mówiąc, zrozumieli, że zbójeckie rzemiosło — to niebezpieczna sprawa. Rozmawiałem nieraz z jeńcami. Jeszcze przed miesiącem wierzyli, że wkrótce zdobędą Moskwę, a teraz w ogóle już nie myślą o niej...

...Na czwartym łóżku, pod ścianą, leżał Matwiej Jurgin. Leżał wysoko na kilku poduszkach, po szyję okryty kocem. Spojrzał na zbliżającego się doń Stalina z tym niezwykłym, nieoczekiwanym wyrazem zdumienia, kiedy prawie nie można powstrzymać się od okrzyku... Wydawało się, że dopiero teraz zobaczył Stalina w pokoju. Stalin zrozumiał, że podczas tych kilku minut, kiedy gawędził z pozostałymi rannymi, Jurgin był nieprzytomny i dopiero teraz zaczął przychodzić do siebie.

— To... Wy?... — zapytał Jurgin, a z ust jego wyrwał się gorący, chrapliwy oddech — Czy to prawda?

— Tak, to ja — odpowiedział Stalin.

Patrząc na ziemistą, zarośniętą twarz Jurgina, w jego błyszczące gorączką oczy, Stalin zrozumiał, że stan rannego jest beznadziejny. Stalinowi nagle pociemniały oczy, ciężko usiadł na stołku przy łóżku, ostrożnie poprawił poduszki pod głową Jurgina i zapytał:

— Ciężko wam?

Jurgin odpowiedział Stalinowi spojrzeniem: tak, kłamać nie może, jest mu bardzo ciężko walczyć ze śmiercią, tym bardziej, że nie wie jeszcze, kto z tej walki wyjdzie zwycięzcą...

— Trzymajcie się — powiedział Stalin.

Jurgin, przyjmując tę radę, lekko opuścił rzęsy. Spojrzeniem poprosił Stalina, by się do niego nachylił. A kiedy Stalin wypełnił jego prośbę, zapytał szeptem:

— Prędko?

Zrozumiawszy pytanie Stalin nachylił się ku niemu jeszcze niżej i powiedział również szeptem:

— Bardzo prędko...

Stalin złożył wszystkim rannym życzenie szybkiego powrotu do zdrowia i udał się do gabinetu dyżurnego lekarza. Stanął przy oknie, spoglądając przez dłuższą chwilę w milczeniu na skrzący się w blaskach zimowego słońca las... Potem, nie odwracając się, zapytał z cicha stojącego za nim lekarza:

— Czy będzie żył?

Lekarz odpowiedział niepewnym głosem:

— Nie mamy żadnej nadziei...

Stalin szybko odwrócił się i rzekł:

— Powinniście mieć nadzieję!

Potem cichym, wzruszonym głosem powiedział:

— Nieśmiertelny naród!

Życie i historia walk Józefa Stalina

Książki — drogowskazy

Piękne nagrody za dobre wyniki w nauczaniu języka rosyjskiego

Radzieckie książki, czasopisma, gazety — cieszą się u nas coraz większym powodzeniem. Studenci, naukowcy, racjonalizatorzy coraz częściej sięgają w swej pracy po literaturę radziecką.

Niemała w tym zasługa łódzkiej wojewódzkiej komisji nauczania dorosłych języka rosyjskiego, która w ciągu półtora roku zorganizowała 892 kursy, na które uczęszczało 17.563 słuchaczy.

Dobra praca łódzkiej komisji zadecydowała o jej zwycięstwie we współzawodnictwie z komisją warszawską.

Ostatnio na uroczystej konferencji w Zarządzie Głównym TPPR w Warszawie przedstawiciele Łodzi otrzymali **w uznaniu ich wzorowej pracy piękne nagrody książkowe oraz obrazy malarzy radzieckich.**

LEŻĄ pieczołowicie poukładane w witrynach wszystkich księgarń łódzkich, przyciągając wzrok różnorodnymi tytułami, a nade wszystko wizerunkiem tego kochanego, tak bardzo drogiego każdemu sercu oblicza...

„Zmarł Wielki Stalin, Jego nauka żyje i zwycięża" — głoszą napisy w oknach wystawowych. A Jego nauka to przebogaty dorobek, zamknięty właśnie w tej niezliczonej ilości tomów.

Jedne malują Jego pełną chwały i trudów drogę życia od najwcześniejszej młodości do czasów dzisiejszych, inne są krynicą wielkich prawd i nauk, które Stalin odkrył i rozwinął, jeszcze inne podają poszczególne fragmenty działalności i pracy Geniusza naszej epoki.

Stalin jako współtwórca pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, Stalin jako genialny przywódca potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, Stalin jako wielki myśliciel i uczony, Stalin jako twórca niezwyciężonej Armii Radzieckiej — bogaty jest wachlarz tematów i zagadnień tych książek, jak bogate w doniosłe wydarzenia i wielkie czyny było Jego życie.

Ale są wśród tej powodzi książek szczególnie dla nas cenne. To te, na których okładce, u góry, tam gdzie widnieje zawsze nazwisko autora, napisane jest: Józef Stalin.

Te dzieła są najcenniejsze dla nas dlatego, że zawierają genialne wskazania, które jak czuła busola pomogą nam zawsze kroczyć po jedynie słusznej drodze, prowadzącej poprzez socjalizm do komunizmu, największego szczęścia człowieka.

* * *

KLUB Międzynarodowej Prasy i Książki, przy ul. Piotrkowskiej 86, sklepy „Domu Książki", przy ul. Narutowicza 34, Rzgowskiej 52 czy na Piotrkowskiej 86, 133, 149, 196 — wszędzie widzimy i słyszymy to samo.

Popyt na dzieła Stalina i książki o Stalinie wzrósł znacznie. Zgłaszają się po nie młodzi i starsi. Mężczyźni i kobiety. I dzieci i młodzież szkolna.

Najmłodsi czytelnicy dopytują się o niewielką książeczkę w języku rosyjskim pt. **„Gori"**. Książeczka jest bogato ilustrowana. Widzimy tu mały domek w gruzińskiej mieścinie Gori, gdzie w rodzinie robotnika Wissariona Iwanowicza Dżugaszwili przyszedł na świat 21 grudnia 1879 roku syn Soso — późniejszy Józef Stalin. Widzimy zdjęcia Józefa Stalina z pierwszych lat Jego młodości. Poznajemy wspaniałą historię rozkwitu tego miasteczka, które naród radziecki ku czci swego Wodza przekształcił w duże socjalistyczne miasto, pełne pięknych gmachów.

W wielkich ilościach rozchodzi się **„Krótki życiorys"** i album z życia Stalina, dzięki którym możemy zapoznać się z życiem Józefa Stalina, z Jego nieustanną walką o urzeczywistnienie najszczytniejszych ideałów ludzkich.

Rozchwytywane są **„Pieśni o Leninie i Stalinie"**, poemat Broniewskiego **„Słowo o Stalinie"**, broszura **„Stalin jako organizator zwycięstw na froncie wojny domowej"**. Robotnicy, inteligenci, młodzież szkolna starszych klas zgłaszają się po 13 tomów **„Dzieł Stalina"** i po najgenialniejszą z Jego wszystkich prac. — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", które pozwalają zrozumieć wiekopomne nauki Stalina i stanowią wielką pomoc w szkoleniu ideologicznym na kursach i kółkach samokształceniowych.

* * *

WIELKA jest nasza miłość do Stalina, wielki żal po Jego odejściu, ale i niezłomna wola walki o te wszystkie ideały, które stanowiły treść Jego życia.

„Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wybawienia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego" — powiedział na wiecu żałobnym w Moskwie G. M. Malenkow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR.

Czytając książki Stalina i o Stalinie poznajemy historię tych walk Wielkiego Człowieka, który nieugięcie zmagał się o wielkie ideały. I sami uczymy się, jak należy walczyć z przeciwnościami, jak łamać wszelkie przeszkody, tak jak On je łamał.

Uczymy się na tym niedoścignionym wzorze, jak należy bić się o prawdę, o zrealizowanie szczytnych haseł.

ZMARŁ WIELKI STALIN, JEGO NAUKA ŻYJE I ZWYCIĘŻA...

A. O.

Dowiedziemy swej miłości do Niego wytężoną pracą, taką pracą, jakiej On nas uczył...

Wielki Stalin nie żyje, ale pamięć o Nim na zawsze pozostanie w naszych robotniczych sercach. Miłości do naszego Wodza dowiedziemy nie tylko głębokim żalem po Jego śmierci, ale przede wszystkim pracą, wytężoną pracą, taką pracą, jakiej On nas uczył przez całe swe życie...

Dlatego na otwartych zebraniach partyjnych, które odbyły się 9 marca we wszystkich łódzkich zakładach pracy, robotnicy, dla uczczenia pamięci swego genialnego Nauczyciela, podejmowali liczne zobowiązania.

Na zdjęciu: prządka Helena Krasuska na zebraniu w ZPB im. Dzierżyńskiego zobowiązuje się podnieść jakość swej produkcji o 1 proc.

Fot. Ewa Szarfharc



Wieś w hołdzie Wielkiemu Wodzowi

Dzień 9 marca. Do godziny 10 pozostało jeszcze kilka minut. Przed Domem Ludowym w Nowosolnej, w ciszy i smutku gromadzą się starsi i młodzież, kobiety, mężczyźni. Wypełniają pogrążoną w półmroku salę.

Nad głowami zbierających się okryty czernią portret Józefa Stalina. Obok — flagi czerwone i biało-czerwone spowite kirem.

Dochodzi godzina 10. Sala jest pełna. — Wraz z całym narodem — mówi przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, Marian Książek — oddajmy hołd Wielkiemu Wodzowi, któremu my, Polacy zawdzięczamy wolność...

Ciszę przerywa gwizd syreny. Chylą się głowy zebranych. W oczach kobiet pojawiają się łzy. Uroczysta chwila skupienia trwa. W myśli ludzie uprzytamniają sobie wspaniałe dzieło Twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, Jego wielką i genialną naukę.

Na zawsze pamięć o Józefie Stalinie pozostanie wśród chłopów gromady Nowosolna.

Wiele jest gromad w województwie łódzkim. I wszędzie chłopi pracujący na zebraniach żałobnych wyrażali mocną wolę utrwalania sił naszej ojczyzny, pracy dla jej rozwoju gospodarczego. Dlatego też na zebraniach gromadzkich podjęli szereg zobowiązań, aby lepiej i sprawniej przeprowadzić zbliżające się prace wiosenne.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Wyzwolenie", chłopi gospodarujący indywidualnie w gromadzie Nowosolna przeprowadzą orkę i siew wiosenny na 6 dni przed terminem.

Podobne postanowienia podjęli chłopi gromad: Kalino, Stefanów, Mileszki, Wiskitno, Grodzisko i wielu, wielu innych. (r)

Obrazki z miasta

Skutki zapomnienia

Na rogu Przejazdu i Sienkiewicza wysoko na słupach duży napis: „ZMP — kuźnią młodych kadr 6-latki".

Nad napisem powiewają proporce.

I gdy tak, Czytelniku, patrzysz na te proporce, z trudem odgadujesz ich kolor.

— Szare, brązowe, siwe, brudnoszare...?

Bo kiedyś, w „zamierzchłych" czasach miały kolor czerwony. Ale to było tak dawno, że tego nie pamięta żaden przechodzień. Nie pamięta też Zarząd Łódzki ZMP, chociaż wyblakłe litery i brudne proporce aż się domagają pamięci... *(jeb)*

Krytyka pomogła

■ ...Wydział Handlu polecił dyrekcji ŁZG zobowiązać lekarza i kierownika „Dietetycznej" do bardziej urozmaiconego i treściwego jadłospisu.

■ ...niesłusznie pobraną powtórnie dopłatę za doręczenie telegramu — zwrócono ob. Danucie Szulgit.

■ ...przystąpiono do zwiększenia produkcji wyższych gatunków papierosów. Zakłady i stołówki będą w nie odpowiednio zaopatrzone.

„W marcu, jak w garncu"

mówi stare przysłowie, a obecne pogody potwierdzają całkowicie jego słuszność.

— **Żeby już ta wiosna przyszła!** — wzdychają wymęczeni kapryśną zimą łodzianie.

Do wiosny tęsknią również instytucje! Jak np. zarządy budynków mieszkalnych, które zgromadziły już w magazynach takie ilości smoły, lepiku, papy itp., że tylko rozpoczynać remonty!

— Jak wygląda u was sytuacja? — pytamy dyrektora Kokoszkę z ZBM Śródmieście-Lewa.

— W ciągu pierwszych trzech ładnych dni tego miesiąca przeprowadziliśmy bieżące remonty w kilku posesjach. Chodziło o rynny, którymi w czasie odwilży płynęły fontanny wody w poszczególnych domach, np. przy ul. Mickiewicza 8, Wólczańskiej 67, Gdańskiej 85 i innych. Materiału mamy dużo, niech się tylko pogoda ustali, zabieramy się na dobre do pracy. Na rok bieżący mamy do dyspozycji 2.700.000 złotych na bieżące remonty. Pozwoli to nam pokryć całkowicie około 200 dachów w naszym rejonie i wykonać dużo napraw drobniejszych.

— A czy będzie kontynuowana w br. akcja „my wam materiał — a wy pracę"?

— Oczywiście. I w tym roku mogą się zgłaszać chętni. Jak i dotąd materiał otrzymają bezpłatnie. Liczymy bardzo na pomoc komitetów domowych, które powinny wykazywać lokatorom korzyści tej akcji. Załatanie małej dziury w dachu czy posmołowanie go, to nieskomplikowany proces, a korzyści są wielkie, bo dzięki takiemu drobnemu zabiegowi można uratować dom przed poważnymi uszkodzeniami... (o)

Nasi czytelnicy piszą

Żółw biurokratyczny

W dniu 5 stycznia wysłałem list polecony (nr I 566) do V Rejonu Meldunkowego w Łobezie z prośbą o wymeldowanie mnie do Łodzi. List zawierał kartę meldunkową, pokwitowanie na złożenie ankiety oraz zaświadczenie wojskowe. Adresat otrzymał list 8 stycznia, poczta podała mi dokładną datę doręczenia podczas składania przeze mnie reklamacji.

Upłynął drugi miesiąc, a biurokraci w V Rejonie Meldunkowym w Łobezie uparcie milczą. Jestem pozbawiony nieodzownych dokumentów.

(—) Wacław Buda,
Łódź, ul. Kilińskiego 17.

Ferie wiosenne w szkołach będą trwały od 2 do 8 kwietnia

Ferie wiosenne w bieżącym roku szkolnym trwają w myśl zarządzenia ministra Oświaty dni 7, a mianowicie *od 2 do 8 kwietnia włącznie*. Zajęcia kończą się zatem dnia 1 kwietnia, a zaczynają się po feriach dnia 9 kwietnia. *Dotyczy to szkół ogólnokształcących, podstawowych i licealnych, zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli oraz przedszkoli wiejskich.*

W przedszkolach w miastach i osiedlach robotniczych ferie wiosenne nie są przewidziane ze względu na potrzebę zapewnienia nieprzerwanej opieki dzieciom robotników, a zwłaszcza dzieciom matek pracujących.

W myśl Jego nauk... Młodzi podejmują zobowiązania

— Koledzy! Wielki Stalin nie żyje. Idąc drogą wskazaną przez Niego musimy teraz jeszcze mocniej zewrzeć szeregi, jeszcze usilniej pracować nad wzmocnieniem pokojowej potęgi naszego państwa. Chcąc w miarę mych sił przyczynić się do szybszego wykonania planu 6-letniego, składam zobowiązanie: przepracuję dodatkowo 120 roboczogodzin — powiedział Józef Mordzięwicz, ZMP-owiec zakładów im. Gwardii Ludowej.

Za jego przykładem podobne zobowiązania złożyli i inni młodzieżowcy: **Stanisław Kasiążek, Bernard Zając i Czesław Wojtkiewicz.**

Ale nie tylko oni. Młodzież łódzka masowo podejmuje zobowiązania, które są dowodem jej bojowej postawy i ofiarnej gotowości do wzmożenia wysiłków w budownictwie socjalizmu.

Zakłady im. Więckowskiego podjęły zobowiązania na łączną sumę 1 miln. 185 tys. zł. W zobowiązaniach tych bierze udział 700 młodzieżowców.

W Śródmiejsko-Łódzkich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego szwaczki **Paulina Jarzębowska i Szwaczyna** zobowiązały się zwiększyć wydajność swej pracy o 3 procent, **Stanisława Zając i Zofia Dolińska** podniosą swą wydajność o 2 proc., brakarka **Krystyna Szczebieniak** przejrzy dodatkowo 100 sztuk bielizny dziennie.

W zakładach im. Kunickiego tkalnia „B" da w marcu 1.500 m tkanin ponad plan. W zobowiązaniach tych bierze udział 30 młodzieżowców.

Natomiast prządki zakładów im. 1 Maja — **Lucyna Lisiakowska i Maria Wełpa** — postanowiły zwiększyć swą dzienną wydajność o 1 kg przędzy. (b)

Dlaczego dzieci pozostawały w domu?

Tajemnica przedszkola PKS

Wchodząc do tego domu — człowiek żałuje, że jest już dorosły. Zazdrości tym szczęśliwym dzieciom, które będą tu gospodarzami. Dla nich to przecież wzniesiono ów budynek, dla nich przygotowano piękne zabawki ułożone na miękkich, puszystych dywanach. Miniaturowe stoliki i krzesełka czekają na małych Jasiów, Stasiów, Halinki, Alusie...

PRZEDSZKOLE PKS w Łodzi przy ul. Demokratycznej 61-63 „zapięte na ostatni guzik", **czekało na otwarcie już od... 19 stycznia br.**

Niestety, dzielne pracownice PKS, kierowcy, konduktorzy, którzy przez wiele godzin dziennie przebywają nie tylko poza domem, lecz daleko poza Łodzią, tak długo nie mieli gdzie pozostawiać swych dzieci.

Chodziło bowiem o „drobiazg". Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 3, przekazując w dniu 15 stycznia br. budynek PKS zapomniało widocznie, że nie podłączono wody. Trzeba było wielu interwencji, żeby wreszcie w dniu 4 marca w kranach „zjawiła się" woda.

Tak więc dzięki temu „drobiazgowi" PKS przez blisko dwa miesiące niepotrzebnie zatrudniała siedmioosobowy personel przedszkola. Uległy również zepsuciu spore ilości prowiantów zakupionych w połowie stycznia, a więc przed uzgodnionym terminem otwarcia przedszkola. No, ale najważniejsze — że 60 dzieci, zamiast 19 stycznia, zaczęło chodzić do przedszkola dopiero 8 marca.

KTO WIĘC ZA TO ODPOWIADA?

Kto odpowiada za to, że:

■ **w piwnicy nowowybudowanego wielkim nakładem kosztów budynku gromadzi się woda, przedostająca się przez niedostatecznie odizolowane fundamenty?**

■ **400 wiader dziennie wody wynosi się, względnie wypompowuje — o tym wie cały personel przedszkola, wiedzą o tym pracownicy PKS, którzy poświęcili całą noc z soboty na niedzielę i dzień wolny od pracy na przeprowadzenie podłączenia do pomp, byle tylko zapobiec dalszemu niszczeniu domu przeznaczonego dla ich dzieci.**

Ale komisja budowlana, która w dniu 23 lutego przybyła na teren przedszkola, orzekła, że... żadnej wody w piwnicy tam nie ma.

Zainstalowanie w pokoju lekarskim umywalni z pękniętym „ostojnikiem", co praktycznie uniemożliwia korzystanie z niej, ułożenie podłogi w kuchni pod takim kątem, że woda spływa nie do ścieku, lecz w przeciwną stronę, do magazynu — to już „drobiazgi", o których jednak warto mówić.

Partactwa i lekceważenia robót nie wolno tolerować! Te błędy muszą być natychmiast naprawione!

Państwo nie szczędzi wysiłków, by dziecko kobiety pracującej miało jak najtroskliwszą opiekę. Dla najmłodszych obywateli wznosi się nowe budynki o wielkich słonecznych salach, wyposaża się je we wszystko, co dziecku potrzebne — dlatego też tym ostrzej trzeba piętnować tych, którzy te wysiłki niweczą.

W których dniach ważne będą bilety do teatrów muzycznych

Dyrekcja Połączonych Teatrów Muzycznych w Łodzi zawiadamia, że bilety wykupione na operetkę „Kraina uśmiechu" ważne są w następujących dniach:

Bilety z 6 bm. — w dniu 15 bm. na godz. 15.15, z 7 bm. — w dniu 22 na godz. 15.15, z 8 bm. — w dniu 15 bm. na godz. 19.15, z 10 bm. — w dniu 25 marca na godz. 19.15.

Ważność biletów sprzedawanych na dzień 11 marca i następne nie ulega zmianie.

Bilety wykupione na operetkę „Domek trzech dziewcząt" na dzień 6 bm. ważne są w dniu 11 marca na godz. 19.15, bilety z dnia 7 bm. ważne są 15 bm. na godz. 15.15 i bilety z dnia 10 marca ważne są 13 marca na godz. 19.15.

Radio

14.10 Dla klasy I — słuchowisko pt. „O tym jak Marysia zabłądziła". 14.30 Dla klasy V — „Bajki, które lubimy" — montaż. 14.50 „Swojskie melodie". 15.10 „Historia pewnej skargi" — humoreska. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej" (I). 16.20 Program lokalny. 13.30 Odpowiedzi „Fali 49". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej" (II). 22.53 Muzyka.

TEATRY

Nowy — „Henryk VI na łowach" — 19
Im. St. Jaracza — „Trzydzieści srebrników" — 19
Powszechny — „Intryga i miłość" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — „Skarb na pustkowiu" — 17
Arlekin — „Jaś Szpak" — 17

KINA

BAŁTYK — Młoda Gwardia I ser. — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych — 18, 19. Diabelska grań — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
MŁODA GWARDIA — Przysięga — 16, 18, 20
1 MAJA — Pieśń tajgi — 17, 19
MUZA — Przybrana córka — 18, 20
PIONIER — Sekretarz Rejkomu — 17, 19
POLONIA — Dni i noce — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — Niezapomniany rok 1919 — 18, 20
REKORD — Edward w opałach — 16.30, 18, 19.30
ROMA — Bajka o śpiącej królewnie — program składany — 18, 20
SOJUSZ — Mały partyzant — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu.
ŚWIT — Fanfan Tulipan — 18, 20
TATRY — Panna bez posagu — 16, 18, 20
WISŁA — Chłopcy znad Kranichsee — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Ditta — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Krążownik Wareg — 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — Droga nadziei — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Uwaga maturzyści!

Od dnia 9 marca przy Politechnice Łódzkiej został uruchomiony punkt informacyjny dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne.

Punkt ten jest czynny w godzinach od 10 do 11 i od 15 do 18 w lokalu Zakładowej Organizacji Związkowej (gmach główny, parter). Prócz tego specjalnych wyjaśnień udziela rektor Politechniki Łódzkiej, prof. dr B. Konorski w poniedziałki, w godz. od 17 do 19.

Wszyscy maturzyści, którzy zamierzają poświęcić się studium technicznym, mogą otrzymać szczegółowe informacje dotyczące warunków przyjęć na uczelnie techniczne, rodzajów specjalizacji itp.

W PKO czekają pieniądze

a nikt się po nie nie zgłasza

Czas już podjąć obligacje i wylosowane premie

Już niedługo, bo 1 kwietnia br., odbędzie się trzecie z kolei losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Za trzy tygodnie znowu wysypią się z bębna loteryjnego premiowane zwitki, wśród których znajdą się i wygrane po 5 tysięcy i po 10 tysięcy złotych.

Ale znowu nie wszyscy podejmą premie. Ba, nawet nie będą wiedzieli o tym, że wygrali!... Bo co się okazuje?

Wielu subskrybentów nie odebrało jeszcze obligacji Narodowej Pożyczki. W samej tylko Łodzi obligacje 33.918 obywateli spoczywają w depozycie PKO, przy Al. Kościuszki 15. Natomiast w ekspozyturach PKO na terenie woj. łódzkiego leżą nie podjęte obligacje ponad 10 tysięcy obywateli.

Czemu ci ludzie ich nie odbierają? Przecież nic prostszego, jak przyjść dowolnego dnia do PKO i podjąć obligację, która przedstawia określoną wartość i na którą mogły paść już w dotychczasowych ciągnieniach i mogą paść w przyszłych wysokie nawet premie.

Ale i wśród właścicieli odebranych obligacji nie brak opieszałych. Może świadczyć o tym fakt, że jeszcze pokaźna ilość subskrybentów nie odebrała dotąd wylosowanych w pierwszym i drugim ciągnieniu premii pieniężnych. (o)

Lampy jarzeniowe oświetlają także i ulice

Lampy jarzeniowe znalazły szerokie zastosowanie w ZSRR. Używa się ich do oświetlania kopalń, podziemnych stacji metra itd. Nie nadawały się one jednak do oświetlania ulic, ponieważ przy temperaturze zero stopni siła światła zmniejszała się o połowę, a przy jeszcze niższej temperaturze lampy gasły.

Pracownicy laboratorium techniki świetlnej przy Akademii Gospodarki Komunalnej skonstruowali ostatnio urządzenie umożliwiające korzystanie ze światła jarzeniowego przy oświetlaniu ulic. Założona na próbę latarnia jarzeniowa świeci nawet przy silnym mrozie. Lampy jarzeniowe, których trwałość jest 4-krotnie większa od zwykłych żarówek, zużywają przeciętnie 3 razy mniej energii elektrycznej.

To warto przeczytać

W tych dniach w księgarniach „Domu Książki" pojawiła się nieduża broszurka pod tytułem „Listy z więzienia". Jest to zbiór listów pisanych przez Jacques'a Duclos — sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej — z więzienia w Sante, dokąd bezpodstawnie został wtrącony przez reakcyjny rząd francuski. Cena zbioru wynosi zł 1,70.

Z beletrystyki pojawiły się wznowienia: „W Grzmiącej" Władysława Kowalskiego (zł 6,50), „Fabryka samoczynna" M. Iljina (zł 3,15) oraz „Kapitan „Starego Żółwia" L. Linkowa — powieść o walce marynarzy radzieckich z przemytnikami i agentami obcych wywiadów w pierwszych latach istnienia ZSRR. (mg)

Łodzianie otrzymają nowe „domy konfekcyjne"

Łódź ma już jeden „dom konfekcji" przy ul. Piotrkowskiej 53, gdzie tylko i wyłącznie można otrzymać tzw. ciężką odzież. Druga taka placówka powstanie w połowie bm. przy Pl. Wolności 6, a trzecia — w najbliższym czasie w Hali Targowej na Pl. Niepodległości.

Znajdą się tam w sprzedaży damskie i męskie palta, kostiumy damskie, gabardinowe płaszcze męskie, węgierskie podgumowane „Vihary", suknie jedwabne, wełniane, bluzki, marynarki i kurtki z welwetu, dewetyny itp. (o)

Czy to tak trudno pamiętać zawsze o terminach?

Łodzianie nie lubią przestrzegać przepisów i terminów. Dowodzi tego choćby fakt, że miesięcznie wyłącza się około 200 aparatów telefonicznych za nieopłacenie w terminie rachunków telefonicznych...

Ponowne włączenie może nastąpić dopiero po okazaniu dowodu uregulowania rachunku, ale za dodatkową opłatą w wysokości 18 zł i 75 gr...

Zapytujemy opieszałych obywateli: Po co narażać się na niepotrzebne kłopoty, jak wyłączanie aparatu, dodatkową opłatę itp.? Czyż nie lepiej w przepisanym 7-dniowym terminie uiścić opłatę?

Warto się nad tym zastanowić, zwłaszcza, że obecnie poczta nie będzie opieszałcom pobłażać — nieuregulowanie w oznaczonym terminie rachunku już w dniu następnym spowoduje wyłączenie aparatu z sieci. (mg)

SPORT

Wyścig Pokoju

Najsilniejsza jedenastka trenuje we Wrocławiu

Wójcik, Wilczewski, Waliszewski, Hadasik, Chwiendacz, Królak, Łasak, Ulik, Liszkiewicz, Klabiński i Więckowski — oto jedenaście nazwisk reprezentujących kwiat szosowego kolarstwa polskiego.

Tych 11 kolarzy przebywa obecnie w Ośrodku Sportów Wodnych we Wrocławiu na obozie przygotowawczym przed corocznym Wyścigiem Pokoju Praga — Berlin — Warszawa.

Kierownikiem obozu jest Wandor, a codziennymi treningami kolarzy na szosach podwrocławskich kieruje trener Michalak.

Pamięć Józefa Stalina uczcili hokeiści CSR na mistrzostwach świata

W Szwajcarii odbywają się hokejowe mistrzostwa świata z udziałem reprezentacji CSR. Spotkania najsilniejszych przeciwników przyniosły następujące wyniki:

CSR — Niemcy zach. 11:2 (4:1, 5:1, 2:0), Szwecja — Szwajcaria 9:2 (2:1, 5:1, 2:0), CSR — Szwajcaria 9:4 (4:0, 3:1, 2:3), Szwecja — Niemcy zach. 8:6 (4:1, 3:3, 1:2).

W przeddzień otwarcia turnieju ekipa czechosłowacka czcząc pamięć Wodza postępowej ludzkości, Józefa Stalina, zorganizowała uroczystą akademię żałobną, w której uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej biorący udział w obradach Federacji Hokejowej. W dniu otwarcia mistrzostw sztandar Czechosłowacji był opuszczony do połowy masztu, a zawodnicy CSR wystąpili z żałobnymi opaskami na ramieniu.

Rozpoczynamy sezon

Drużyny Włókniarza Łódź — Kraków grają w Łodzi

Uroczyste otwarcie sezonu wiosenno-letniego nastąpi 15 marca. W Łodzi sezon rozpocznie się zawodami mistrzowskimi drugoligowych zespołów Włókniarz (Łódź) — Włókniarz (Kraków). Mecz odbędzie się na stadionie przy Al. Unii, o godz. 14.

W związku z tym mecz Kolejarz (Łódź) — Włókniarz (Pabianice) o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej przeniesiono na boisko GWKS na godz. 11.

Zaszczytnymi tytułami podzielili się narciarze w Szczyrku

W odbytych w Szczyrku narciarskich mistrzostwach Polski tytuły mistrzów i wicemistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

SLALOM-GIGANT: 1) Jan Ciaptak-Gąsienica 1.52, 2) St. Wawrytko (obaj CWKS) 1.52,6. Trasa 1.500 m w konkurencji żeńskiej: 1) Anna Bujak 1.51,3, 2) Orkisz (obie AZS) 1.55,2.

KOMBINACJA KLASYCZNA: 1) Daniel Krzeptowski (CWKS) 443,2 pkt., 2) Kowalski (Gwardia) 416,7 pkt.

BIEG NA 18 km: 1) Kwapień 1.13.04, 2) Bukowski (obaj Gwardia) 1.13.17.

BIEG 10 km KOBIET: 1) M. Gąsienica-Bukowa jun. (Kolejarz) 54.22, 2) H. Gąsienica Daniel (Gwardia) 57.08.

BIEG ZJAZDOWY: 1) A. Roj (AZS) 2.28,4, 2) Jan Ciaptak (CWKS) 2.29,8; w konkurencji kobiecej: 1) Anna Bujak (AZS) 2.08, 2) Grocholska (CWKS) 2.08.

KONKURS SKOKÓW: Kowalski (Gwardia) 67 i 68.5 m, nota 217,5, 2) Wieczorek (LZS) i Kula (CWKS) z identycznym wynikiem 60 i 61 m, nota 215.5.



9)

— Widzisz, przejście na prefabrykację i seryjność to jest cel, ale w tym mieszczą się wszystkie zalążki atmosfery i stylu pracy. Chodzi tylko o to, ażeby inicjatywa wyszła od dołu. My nie możemy tego dać sami, ale możemy to umożliwić. A tymczasem co się dzieje z ludźmi?... Nie, Budnik, mechanicznym odwalaniem zebrań, bez żywego zainteresowania się tym, co kto robi, nic nie zdziałasz.

Pierwszy sekretarz pocierał czoło i wpatrywał się w okno. Budnik wsadził ręce w kieszenie spodni i siedział na parapecie. W pewnej chwili Mokry podszedł do sekretarza organizacji na B. O. i położył mu rękę na ramieniu tak serdecznie i ciepło, jakby zapomniał, że przed chwilą mało go nie zadusił. Próbował zajrzeć Budnikowi w oczy i zdawało się, że chce mu wyjawić jakiś sekret, z którym nosi się od dawna. Nastrój stawał się nieco uroczysty.

— Widzisz, Budnik — mówił pierwszy sekretarz — mamy za sobą jakby całą epokę. Przejęliśmy tę stocznię, oczyściliśmy z gruzów i chwastów, ludzkich chwastów także. Uruchomiliśmy ją. Przepędziliśmy na złamanie karku tych dyrektorów, którzy rozumowali nie po naszemu. Zrobiliśmy z niej to, czym powinna być — fabrykę nowych statków. Rzuciliśmy hasło współzawodnictwa i to hasło przyjęło się. Zwodowaliśmy pierwsze rudowęglowce, więcej — stworzyliśmy kadrę przodowników - bohaterów, których imiona znane są w całym kraju i poza krajem — te imiona zdobią burty pierwszych statków, zbudowanych u nas. Odczytuje je doker szwedzki, holenderski, francuski, a czytając, myśli o nas. A jednak zastygliśmy, utknęliśmy na tym. Przodownicy zostali przodownikami i chcą nimi być nadal. Ten stan rzeczy, o który walczyliśmy, zanadto ugruntował się. Czas idzie naprzód, plany zwiększają się, czujemy, że coś musi zmienić się zasadniczo. Ludzie zniechęcają się, to, co jest , staje się tamą, krępuje, obezwładnia. I teraz, kiedy przechodzimy na Lewanty, na prefabrykację, czujemy się jak przed wielką próbą. Wiesz, co to oznacza? Tu już nie będzie poszczególnych ludzi i poszczególnych robót. Będzie jeden potok, strumień. Nie może być przodownika i bumelanta. Musi być wyrównany zespół ludzi, pracujący z maksymalną wydajnością. Najgorszy musi dorównać najlepszemu. I widzisz, boję się, że ten i ów nasz przodownik nie zrozumie tego, nie zgodzi się na to. Boję się, że to ci, którzy dotychczas byli motorem, nie przestawią tak łatwo swego myślenia na inne tory, będą chcieli utrzymywać jak najdłużej dotychczasowy stan rzeczy, staną się hamulcem. Tak jak każda forma, która niegdyś była postępowa, prześcignięta przez bieg życia staje się za porą i trzeba ją porzucić lub zniszczyć, ażeby iść dalej, wciąż dalej. Widzisz Budnik, my musimy wyjść z nowymi hasłami do ludzi i oni muszą je zrozumieć.

Budnik, spoglądający trochę nieufnie na Mokrego, jak gdyby nie pojmował, o co mu chodzi, teraz począł z zapałem kiwać głową.

— O tym właśnie myślę — mówił Mokry — czeka nas wielka praca z ludźmi, dużo trudniejsza niż dotychczas. Może teraz zrozumiesz, że nie możemy stawać do niej nieprzygotowani, z taką sytuacją jak u ciebie, na niterskim.

I sekretarz, spoglądając z bliska w oczy Budnika, uśmiechnął się niespodziewanie, szczerząc białe, zdrowe zęby.

V.

Ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę! — zawołał Mokry.

Wszedł starszy robotnik w zasmolonym kombinezonie.

— Chcieliście czegoś? — zapytał w roztargnieniu pierwszy sekretarz.

— Tak, chciałem! — powiedział zaczepnie przybyły, wycierając zatłuszczone smarami ręce w brudną chustkę, którą wyjął z kieszeni drelicha. — Chodziłem do tego Izraelskiego, ale on mnie ciągle zwodzi. Więc przyszedłem do Komitetu, bo ja się nie dam dłużej kiwać....

Był to mężczyzna około czterdziestu paru lat, z czarnym wąsikiem i złotymi zębami, wprawionymi z frontu. Czuprynę jego przetykały rzadkie, siwe włosy.

— O co chodzi, o mieszkanie? — spytał treściwie sekretarz.

— Ja widzę, że tu coś kręcą! — mówił z rozpędem robotnik. — Dowiedziałem się, że teraz dostali mieszkanie na Okólniku, a ten mnie ciągle zwodzi. Miałem dostać w ciągu tygodnia...

— Kto wam obiecał? — przerwał Mokry.

— No, ten... Izraelski. Zwodził mnie, obiecywał. Gdybym wiedział, że tak będzie, tobym wcale nie rzucał tamtej roboty. A teraz jest tak, że dłużej nie można! Tam rzuciłem mieszkanie, ładne mieszkanie — i robotę też miałem dobrą. Tutaj mieszkam kątem u znajomego. Teraz ten człowiek ma się przenieść, zostanę bez niczego... Gdybym wiedział, że będę tak mieszkać, tobym nigdy tej roboty nie brał.

— Zaraz, zaraz! — przerwał sekretarz. — Jak wasze nazwisko?

— Trepa Leopold.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-4-10612